

warszawa-szczecin wagon
2 klasy zapach jajka
tanich perfum kiełbasy
zajmuję miejsce obok baby
w berecie mam ją po lewej
po prawej gościa w palcie
nóg to sobie z pewnością
nie wyciągnę a i o
przyjaźniach również nie
mam mowy. zamykam oczy udaję
że śpię. myślę o kwiatach
by nie oddychać jajkiem
nuda panie chyba czas
na prowokację. chrząkając
głośno ja proszę o uwagę
baba w berecie odkłada kanapkę
a facet w palcie połyka kiełbasę
na poręczu mego łóżka
co noc zasiada anioł
normalny anioł w sukni
ze skrzydłami
przyfruwa do mnie gdzieś
od strony szafy
nie proszę państwa
my nie rozmawiamy
ja patrzę na anioła
anioł na mnie patrzy
gapimy się na siebie dopóki
nie zasną. nawet gdyby świat
miał się skończyć dziś
proszę mnie nie budzić...